

VTL TP-2.5

■ Paweł Gołębiowski i Alek Rachwałd ■

VTL nie kryje, że swoje konstrukcje opiera na rozwiązaniach sprawdzonych w latach 40. i 50. ubiegłego stulecia, które określa mianem złotego wieku lamp. Nie jest to jednak zwykle powielanie starożytnych układów. Podlegają one stałym modyfikacjom z wykorzystaniem nowoczesnych metod projektowania oraz zastosowaniem najnowszych komponentów. Celem jest uzyskanie lepszego

brzmienia, większych mocy, zapewnienie łatwości obsługi i niezawodności urządzeń.

W poprzednim wydaniu „Magazynu Hi-Fi” recenzowaliśmy zestaw złożony z przedwzmacniacza TL-2.5 oraz końcówki mocy ST-85. Zwróciłem wtedy uwagę na świetne brzmienie zainstalowanego w preampie gramofonowego stopnia korekcyjnego. Tym razem otrzymaliśmy do recenzji wersję „stand alone”.

VTL TP-2.5, wyceniony na 7400 zł, wydaje się atrakcyjną propozycją dla użytkowników gramofonów średniej i wyższej klasy.

Urządzenie wygląda skromnie. Do testu trafiła wersja z czarną płytą czołową. Podobnie jak w przypadku pozostałych VTL-i, dostępna jest także wersja srebrna.

Obudowę wykonano z aluminiowych blach. Przednia ścianka ma gru-

Vacuum Tube Logic z siedzibą w Chino w Kalifornii to firma o studyjnym rodowodzie i 23-letniej tradycji projektowania i produkcji sprzętu hi-fi.

Aktualna oferta jest skierowana do audiofilów ceniących sobie klasyczne lampowe brzmienie.



bość 10 mm. Po prawej stronie umieszczono nieco toporny włącznik główny. Obok niego znajduje się hebelkowy przełącznik szybkiego wyciszenia (mute) oraz niebieska dioda. Kiedy błyska – sygnalizuje nagrzewanie lamp lub włączony tryb wyciszenia. Stałe świecenie oznacza gotowość do pracy.

Płaszczynę frontu przełamuje ukośny asymetryczny frez. Po jego lewej stronie mamy złote logo VTL-a - namiastkę luksusu na ascetycznej bryle. Brakuje natomiast oznaczenia modelu.

Tylna ścianka zapewnia więcej atrakcji. Dwa wejścia (oddzielne dla wkładek MM i MC), zrealizowane na dobrej klasy gniazdach RCA, zainteresują posiadaczy gramofonów z dwoma ramionami. Zestaw uzupełnia jedno wyjście. Do tego dochodzi pojedynczy zakręcany terminal uziemienia oraz gniazdo zasilające IEC.

Perforowana górna pokrywa zapewnia chłodzenie. Obudowa jest

sztynna dzięki licznym wkrętom łączącym jej elementy. TP-2.5 stoi na nóżkach z twardego tworzywa.

Wnętrze TP-2.5 skrywa dwie płytki drukowane oraz transformator toroidalny. Zawiera on odczepy dla trzech sekcji zasilania: napięcia żarzenia, napięcia anodowego oraz układów sterujących zasilaniem lamp i trybem wyciszenia. Na większej płytce umieszczono tor sygnałowy oraz pozostałe elementy zasilacza. W stopniu wzmocnienia wstępnego (MC) pracuje podwójna trioda 12AX7 sygnowana przez ARS (Van Nuys California). Dwie takie same triody (po jednej na kanał) obsługują stopień MM i korekcję RIAA. Na wyjściu zastosowano jeszcze podwójną triodę 12AT7 – tym razem jest to lampa ECC81 słowackiego JJ-a.

Wzmocnienie toru MM wynosi 45 dB przy typowej impedancji 47 kΩ. Dla wkładek MC wartości te to, odpowiednio, 60 dB i 150 omów, bez możliwości regulacji przez użytkownika.

Przed gniazdami wyjściowymi sygnał jest buforowany przez kondensatory bipolarne Rel-Cap. Mniejsza płytka zawiera układy obsługi wejść i wyjścia. Wysokiej jakości elementy oraz tradycyjny montaż przewlekany dobrze ilustrują kunszt VTL-a.

Niestety, na przedniej ściance TP-2.5 nie przewidziano przełącznika trybu MM/MC. Wyboru wzmocnienia dokonujemy poprzez przełożenie oznakowanych zworek we wnętrzu. A to oznacza ni mniej, ni więcej tylko konieczność odkręcenia 20 wkrętów. Nie bardzo znajduję usprawiedliwienie dla takiego rozwiązania.

Paweł Gołębiowski

VTL TP-2.5	
Dystrybucja:	Hi-Fi Club
Cena:	7400 zł
Dane techniczne:	
Wejścia/wyjścia:	2 x RCA (MM, MC) / 1 x RCA
Lampy:	1 x 12AX7 (stopień MC), 2 x 12AX7 (stopień MM), 1 x 12AT7 (stopień wyjściowy)
Wzmocnienie MM:	45 dB
Wzmocnienie MC:	60 dB
Impedancja MM:	47 kΩ
Impedancja MC:	150 Ω
Impedancja wyjściowa:	400 Ω
Wymiary (w/s/g):	18/40/30 cm



Opinia 1

System

Gramofon: Garrard 401

Ramiona: SME 312, Origin Live Silver

Wkładki: AT OC-9ML/II, AT440MLa

Przedwzmacniacz korekcyjny:

GSP Elevator/Revelation

Wzmacniacze: SoundArt Jazz,

Krell Evolution 22 /402

Głośniki: ATC SCM-35

Przewody sygnałowe:

Fadel Coherence IC One, VPI-JMW Phono

Przewody głośnikowe:

Fadel Coherence SC One

Przewody zasilające, listwa:

Fadel Coherence PC One,

Fadel Hotline Coherence

Akcesoria: StandArt STO,

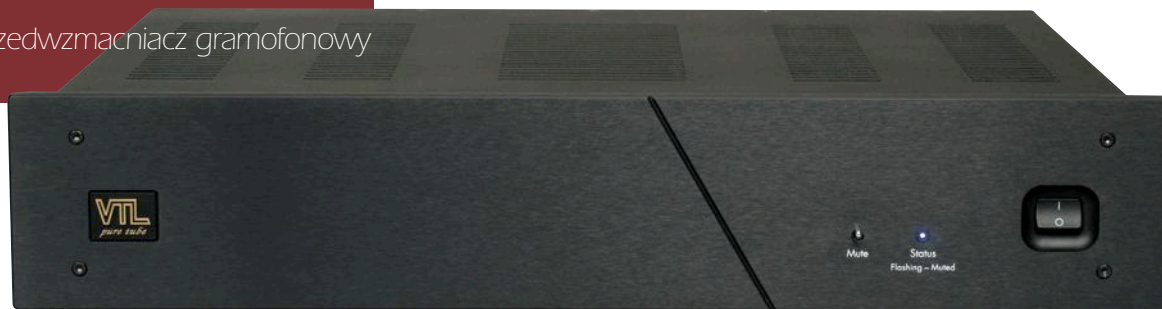
StandArt SSP, VPI HW-17

Najpierw TP-2.5 zaprezentował się z ramieniem SME 312 i wkładką MC AT-OC9ML/II, pasującą do jego zalecanej impedancji obciążenia 100 omów. Głośniki zasilają potężna dzielona kombinacja Krell Evolution 22/402.

Od pierwszych chwil VTL zaznaczył swój lampowy charakter, wnosząc do prezentacji pierwiastek muzykalności. Brzmienie zaskakiwało rozbudowaną głębią i szeroką stereofonią. Wspaniale zabrzmiało „Eine kleine Nachtmusik” Mozarta (Tacet). Instrumenty akustyczne cechowała głęboka naturalna barwa i właściwe proporcje. Nagrania rockowe Radiohead z LP „In Rainbows” (45 RPM) okazały się popisem możliwości dynamicznych VTL-a i pokazały umiejętność odtworzenia także ostrej, okraszzonej elektroniką muzyki. Brzmienie było dociążone, bas mocny i niski, o lekko zaokrąglonych krawędziach. Nie odbierało mu to zamierzonej szorstkości; w niektórych utworach potrafił groźnie zawarczeć. Do tego średnie tony w najlepszym lampowym stylu – czyste, rozdzielcze i delikatnie ocieplone – zapraszały do wielogodzinnych odsłuchów (J. Ian „Breaking Silence”). Znając charakter przetwornika oraz możliwości Krella obawiałem się o równowagę wysokich tonów. Sopran jednak idealnie dopasowały się do charakteru prezentacji. Były szczegółowe i dźwięczne, nie narzucając się przy tym.

Porównanie przeprowadzone na tym samym materiale z płytą CD potwierdziło, że TP-2.5 kładzie nacisk na analogową płynność i wypełnienie dźwięku. Podobne wrażenie odniosłem w konfiguracji z hybrydową integrą SoundArtu. W tym zestawieniu porównywałem brzmienie VTL-a ze stopniem korekcyjnym GSP. Kombinacja Elevator/Revelation charakteryzuje się dźwiękiem bardziej żywiołowym i wyczynowym. Przejrzysty, neutralny i nieco chłodniejszy charakter GSP wyraźnie różnił odmienne koncepcje konstrukcyjne i pozwolił przeprowadzić testy z różnymi przetwornikami. Połączenie AT-OC9ML/II i TP-2.5 można uznać za synergiczne. Potężny charakter oraz czyste średnie i wysokie tony przedwzmacniacza równoważyły precyzyjny i otwarty charakter wkładki. Efektem było brzmienie wypełnione, soczyste, a jednocześnie ożywcze i pełne dynamiki. Zdrowe męskie granie.

Po wkładce AT440MLa (MM), wyposażonej w ten sam szlif igły (Micro-



Line), zamontowanej na stosunkowo ciężkim ramieniu Origin Live Silver spodziewałem się jeszcze większego wykopu, może kosztem zwiewności góry. A tymczasem... zaskoczenie. Zestawienie, z którym obcuje na co dzień, przepuszczone przez gorące bańki VTL-a, dało dźwięk jasny, chłodny i z wyraźnym przesunięciem akcentu na wyższą średnicę. Trudno powiedzieć, by pozostałe części pasma kulały. Stereofonia pozostała znakomita, dynamika – bardzo dobra. Jednak odstępstwo od naturalności zmusiło mnie do wsłuchiwania się w poszczególne części pasma, zmieniając wyraz mojej twarzy z rozanielonego na skupiony. Kto mnie zna, ten wie, który bardziej do mnie pasuje.

Gdybym porównywał brzmienie VTL i GSP, mając do dyspozycji jedynie AT440MLa, musiałbym skreślić wszystko, co napisałem powyżej i uznać wyższość układów scalonych. Obie wykorzystane w teście Audio-Techniki mają zbliżony charakter. W tym kontekście TP-2.5 wydaje się stworzony do obsługi przetworników MC.

Zwolennikom koncepcji MM/HOMC sugeruję wypróbować połączenia z wkładkami o mniej detalicznym i „cięższym” brzmieniu. Przychodzą mi na myśl np. AT120E, DL-160, Sumiko Blue Point No2 oraz Blackbird.

Przedwzmacniacz gramofonowy TP-2.5 to kolejna propozycja VTL-a dla melomanów oczekujących od systemu przekazania emocji i serca wkładanego przez muzyków w dzieła mistrzów. Nie jest uniwersalny użytkowo, ale zdecydowanie wart odsłuchu, szczególnie przez posiadaczy wkładek MC.

Paweł Gołębiowski



Opinia 2

System

Gramofon: VPI Aries 3 upgrade

Wkładka: Zu DL-103

Przedwzmacniacz korekcyjny:

RCM IC Prelude, Amplifikator, ModWright

Wzmacniacze: SoundArt Jazz,

Belles IA-01

Głośniki: B&W 801 Matrix,

Dynaudio Confidence C1

Przewody sygnałowe:

Argentum SCG 6/4E Silver, Velum,

Zu Audio, VPI-JMW Phono

Przewody głośnikowe: Legacy

Przewody zasilające, filtr sieciowy:

Zu Mother, IsoTek Sigmas

Akcesoria: StandArt STO, StandArt SSP

Dźwięk VTL-a TP-2.5 odebrałem jako płynny i nieco „miodny”. To niekoniecznie brzmienie dla recenzenta oraz poszukiwacza sprzeczności. Raczej dla

melomana lubiącego długo słuchać ulubionej muzyki, szukającego bardziej harmonii niż zgrzytów.

Organiczne brzmienie, sugerujące obecność po drugiej stronie lustra normalnego świata istot żywych, a nie suchej przestrzeni studia nagraniowego. Bardzo ładnie w tej stylistyce prezentowały się nagrania koncertowe, np. recital Ralpa Townera (ECM). Owszem, gitara ma to do siebie, że zawsze potrafi zabrzmieć ładnie, ale z drugiej strony, nie zawsze z pełnią dźwięku, wybrzmieniami, drganiami powietrza i z wrażeniem całej akustyki pomieszczenia. W płynnym, lekko ciemnym graniu VTL-a to wszystko jest, a przede wszystkim jest pełnia barw i przyjemność słuchania. Płyty ECM-u (Towner, Jarrett) nie brzmiały tu nadmiernie powietrznie ani sucho; zachowały barwę i potrzebną masę dźwięku. A że stalowa struna może czasem zagrać trochę jak nylon? Cóż, bywają gorsze rzeczy. Warto



zwrócić uwagę na bas, który nie jest jednolity, lecz pulsujący i lekko „wilgotny”. Podobnie okłaski, bez efektu płaskości i suchości, jak w niektórych systemach.

„Kind of Blue” Davisa (stare tłocznie) nie brzmi szczególnie dobrze, co by nie napisali recenzenci zachwyceni kunsztem Milesa. W tym przypadku VTL był raczej wierny niż pobłażliwy. Zagrał, owszem, dość sucho, z odrobinę natarczywymi miotełki i archaiczną stereofonią, zgodnie z oryginałem. Jednak scena stereo zwróciła moją uwagę głę-

bokością i wielowarstwowością i na przykład odgłos klawiszy Evansa dobiegał wyraźnie z oddalenia, podobnie jak dźwięk saksofonów. Ten aspekt wyraźnie wybijał się ponad przeciętność.

Wysłuchałem potem płyty dość może nietypowej dla testów: „One from The Heart” z wokalami Toma Waita i Crystal Gayle. Warto się czasem oderwać od lubianego i do znudzenia znanego repertuaru. VTL bardzo dobrze oddaje wokale. Pokazuje nie tylko zróżnicowanie barwy, głębię głosów, ale i akustycz-

ną otoczkę. Towarzyszące śpiewakom instrumenty brzmią jedwabście i gładko. Wrażenie robi zwłaszcza naturalny ton trąbek i saksofonów.

Zauważyłem, że VTL ma stosunkowo wysoki poziom szumu, jakkolwiek pod tym względem różne gramofony różnie się sprawowały. Z VPI było głośniejsze niż z wyjątkowo cichym Pro-Jectem. Od czego to zależy, nie wiem, jednak stopnie gramofonowe solid state okazały się nieco cichsze.

W porównaniu z konkurencją (Mod-Wright, Amplifikator) VTL ma pewne cechy charakterystyczne – jest nieco ciemniejszy, słodszy, jakby ciut „wilgotny”, jednak przede wszystkim oferuje sugestywny, wciągający dźwięk, który świetnie wypada w niektórych systemach, zwłaszcza tych potrzebujących więcej ciała. To bardzo ładnie, elegancko brzmiące urządzenie, które nie może się nie podobać.

Rozpatrując zakup wysokiej klasy stopnia gramofonowego, warto wziąć pod uwagę TP-2,5. Wypożyczyć do domu, porównać z innymi, sprawdzić, jak się dopasuje do reszty systemu. Bardzo prawdopodobne, że okaże się, iż właśnie tego potrzebował nasz gramofon, aby zaśpiewać pełnym głosem.

Alek Rachwałd



d y t r y b u c j a
Nautilus
HI-END
tel. 012 665 75 43
www.nautilus.net.pl

DYNAUDIO
AUTHENTIC FIDELITY
Confidence C2 - powód do radości

Confidence C2 to kolumny o niezwyklej, jak na konstrukcję dwudrożną, aranżacji, jaką można znaleźć na rynku: dwa, zaawansowane technologicznie, głośniki niskosredniotonowe oraz dwa przetworniki wysokotonowe Esotar² pracują w idealnie zbalansowanej aranżacji, wspomaganiej przez technologię DDC (Dynaudio Directivity Control), podobną do tej zastosowanej w modelu C4. Taka aranżacja umożliwia zachowanie wyjątkowej syngierii, niemożliwej do uzyskania przez duże kolumny innych producentów, szczególnie w dużych pomieszczeniach.

Każda kolumna z serii Confidence budowana jest w Danii, zgodnie z drobiazgowymi standardami, na które składają się zaawansowane symulacje komputerowe oraz klasyczne, przekazywane z ojca na syna umiejętności rzemieślnicze. Np. obudowa wykonywana jest przez specjalnie przeszkolonych stolarzy. Na jej cykl produkcyjny składa się wiele pojedynczych działań, takich jak np. piaskowanie i ręczne polerowanie powierzchni. W rezultacie tych zabiegów otrzymujemy luksusowe wykończenie, zachowujące swoje piękno nawet po dekadach.

www.dynaudio.pl

Autoryzowane punkty sprzedaży:
Bielsko-Biala - Hi-Fi Studio, ul.Orkana 6 tel.: 033 812 47 19
Katowice - MEGA HZ, ul. Słowackiego 39 tel.: 32 253 88 64
Kraków - Nautilus, ul. Malborska 24 tel.: 012 425 51 20 / 30
Lublin - Meloman, ul. Rzemieślnicza 15 tel.: 081 469 18 75
Lublin - FUSIC, ul. Sportowa 29, tel. 076 724 88 24
Olśztyn - Corab, ul. Partyzantów 12C tel.: 089 523 65 92
Pabianice - Technotronic, ul. Waryńskiego 1 tel.: 042 213 01 66
Poznań - Audiocomplex, ul. Dąbrowskiego 483 tel.: 61 840 46 00
Rybnik - Uniwex Audio Hi Fi, ul. Żorska 14 tel.: 032 422 89 23
Rzeszów - Nautilus II, ul. Krzyżanowskiego 6c tel.: 017 858 61 47
Warszawa-Płasczno - Nautilus, ul. Tulipanów 6 tel.: 022 711 29 95
Warszawa - Audiopunkt, Stefana Batoro 35 tel.: 022 825 30 90
Wodzisław Śląski - UNIWEX, ul. Powst. Śląskich 12b tel.: 032 455 26 16